

RENATA KAMIŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PRZEJŚĆ RZYM SUCHĄ NOGĄ.
EDYLOWIE GWARANTAMI CZYSTOŚCI MIASTA

I. UWAGI WSTĘPNE

Rzym – jedno z najpiękniejszych miast w Europie i zarazem stolica jednego z najbardziej interesujących krajów na starym kontynencie. Słowo, na którego dźwięk odzywają wspomnienia u tych, którzy mieli możliwość je zobaczyć i którzy zdarli w nim buty, bo w obawie, by nie przeoczyć żadnego zabytku, zamiast korzystać ze stołecznej komunikacji, zesli miasto na piechotę. Od znajomych, którzy widzieli je wcześniej, dowiedzieli się bowiem, że Rzym bogaty jest nie tylko w *Forum Romanum*, Koloseum czy Schody Hiszpańskie, ale dziesiątki mniejszych, wyjątkowych budynków, budyneczków i zaułków, których nie zobaczy się nawet z górnego pokładu panoramicznego autobusu Hop-On Hop-Off. Jednak Wieczne Miasto to nie tylko zabytki, ale jak każda metropolia – ludzie, a tych, podobnie jak pomników historii, tam nie brakuje. Wręcz przeciwnie, z liczbą powyżej 2,8 mln mieszkańców stolica Włoch znajduje się na dziewiątym miejscu najgęściej zaludnionych miast europejskich¹. Do tej liczby trzeba dodać jeszcze jedną, a mianowicie liczbę turystów, która stawia Rzym na imponującym siódmym

¹ Według danych statystycznych na dzień 31 grudnia 2022 r. Rzym zamieszkiwały 2 813 544 osoby. Zob. https://www.comune.roma.it/web-resources/cms/documents/02_Popolazione_Annuario_2023_def.pdf.

miejscu w rankingu najchętniej odwiedzanych miast na świecie². Rekordową liczbę odwiedzających stolica Włoch odnotowała w okresie wielkanocnym 2023 r., kiedy to przyszło jej gościć 1,1 mln turystów³. Tak ogromna liczba przyjezdnych to z jednej strony ogromna korzyść dla gospodarki, z drugiej zagrożenia, takie choćby jak zanieczyszczenie.

Z problemem przeludnienia Rzym zmagał się od tysiącleci. Masowe migracje rozpoczęły się już w republice. Wizja pracy, lepszych warunków bytowania i dostęp do rozrywek ściągały do stolicy rzesze ludzi nie tylko z terenu Italii. Przyrost liczby mieszkańców oraz towarzysząca mu i częściowo przez niego spowodowana dynamizacja ludzkich potrzeb uruchomiły proces dogęszczania zabudowy na terenie Miasta. Oprócz kilkukondygnacyjnych budynków mieszkalnych przybywało także sklepów, targowisk, tawern, świątyń oraz miejsc przeznaczonych na rozrywkę⁴. Opierając się na różnych danych, między innymi na ilości sprowadzanego i rozdawanego mieszkańcom zboża czy liczby *insuli domus*⁵, można przyjąć, że w okresie największego rozkwitu miasta po-

² <https://www.euromonitor.com/press/press-releases/dec-2023/euromonitor-internationals-report-reveals-worlds-top-100-city-destinations-for-2023> [dostęp 11 października 2024 r.].

³ Dyrektor wydziału do spraw turystyki i sportu w Rzymie Alessandro Onorato podsumował ten wynik, nazywając go rekordowym w historii turystyki tego miasta, co dla jego gospodarki było niczym „wielka porcja tlenu”, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę spustoszenia, jakich dokonała na tej płaszczyźnie pandemia koronawirusa. Zob. <https://podroze.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/8697386,wlochy-turysci-wielkanoc-rzym-rekord.html> oraz <https://www.ministeroturismo.gov.it/wp-content/uploads/2024/06/Andamento-turistico-italiano-2023.pdf>.

⁴ Front., *De aq.* 7,2; E. DE RUGGIERO, *Lo stato e le opere pubbliche in Roma antica*, Torino 1925, s. 19-20; J. CARCOPINO, *La vie quotidienne à Rome à l'apogée de l'Empire*, Paris 1939, przekład: M. PĄKCIŃSKA, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1966, s. 26-31; A. WATSON, *The State, Law and Religion. Pagan Rome*, Athens-London 1992, s. 60; M. KURȚOWICZ, *Nadzór magistratur rzymskich nad porządkiem publicznym*, [w:] *Bezpieczeństwo i porządek publiczny. Historia, teoria, praktyka. Konferencja naukowa. Hadle Szklarskie, 26 września 2003 r.*, red. E. URA, Rzeszów 2003, s. 45.

⁵ C. KUNDEREWICZ, *Prawo budowlane starożytnego Rzymu (I)*, «CPH» 29.2/1977, s. 94. *Insulae*, które w republice zdominowały krajobraz miejski, były zarządzane przez *insularius*, do którego należało dbanie o stan lokali wewnątrz kamienicy, a także

między panowaniem Septymiusza Sewera i Konstantyna Wielkiego było ono milionową albo prawie milionową metropolią⁶. Podobnie jednak jak dziś, część składających się na tę liczbę osób stanowili przyjezdni, a wśród nich turyści i włóczędzy, którzy zatrzymywali się w Rzymie tylko na chwilę⁷ i którzy zapewne nie przykładali tak dużej wagi do stanu sanitarnego na jego terenie, jak mieszkańcy.

W literaturze nie brakuje opisów sytuacji, jaka panowała w dużych miastach, a zwłaszcza w Rzymie, oraz tego, jak trudne i męczące było życie w nim. Ludziom doskwierały nieustający hałas, tłok i zanieczyszczenie. Problemem było nie tylko znalezienie miejsca na odpoczynek, ale nawet samo poruszanie się ulicami, a to ze względu na ciągły ścisk i zalegające na nich wszelkiego rodzaju nieczystości. Niektórzy mieszkańcy, często w niewybrednych słowach, publicznie dawali wyraz swojemu niezadowoleniu, zamieszczając na murach miejskich, ścianach, schodach czy chodnikach napisy mające odstraszyć albo przynajmniej zniechęcić do zaśmiecania miasta. W Pompejach i w Herkulanum część z nich widnieje do dzisiaj, jak choćby ten, w którym autor ostrzegał przed nieszczęściem każdego, kto w tym miejscu chciałby załatwić potrzebę fizjologiczną⁸. Inne przestrzegały przed karą pieniężną albo cielesną, jeszcze inne zawierały komunikat o gniewie bogów, jaki ściągnie na

o obszar wokół niej. Jeśli więc czynszówka miała swojego zarządcę, a tak było zazwyczaj, wówczas to on, a nie lokatorzy, był odpowiedzialny za odcinek ulicy bądź chodnika, do którego przylegał ten budynek. Zob. Suet., *Caes.* 41,6; Suet., *Tib.* 48,1; D. 1,15,4; D. 7,8,16,1; D. 14,3,5,1; D. 50,16,166pr.; J. CARCOPINO, *op. cit.*, s. 52; B. SITEK, *Najem mieszkań w czasach Plauta*, «Prawo Kanoniczne» 37.1-2/1994, s. 188; S. PRIESTER, 'Ad summas tegulas'. *Untersuchungen zu vielgeschossigen Gebäudeblöcken mit Wohneinheiten und Insulae im kaiserzeitlichen*, Rom 2002, s. 60-62. Więcej o *domus* i *insula* zob. J. GUILLEM, *Urbs roma vida y costumbres de los romanos*². 1: *La vida privada*, Salamanca 1977, s. 60-63, 77-80.

⁶ S. RUCIŃSKI, *Czy starożytny Rzym był milionowym miastem?*, «Meander» 3-4/07, s. 305.

⁷ H. BLÜMNER, *Die römischen Privataltertümer*, München 1911, s. 422 i n.; N. MORLEY, *Metropolis and Hinterland. The City of Rome and the Italian Economy 200 B.C. - A.D. 200*, Cambridge 1996, s. 33; CH. KUNST, *Römische Wohn- und Lebenswelten*, Darmstadt 2000, s. 60-62.

⁸ CIL IV, 7714; IV, 7715: *Cacator cave malum* („Strzeż się złego ty, który się tu wypróżnisz”, tłum. własne).

siebie ten, kto w określonym miejscu postanowi ulżyć swoim jelitom⁹. Uwagę zwraca częstotliwość, z jaką uliczne graffiti tej treści można było napotkać w mieście, a także niejednokrotnie imponujący rozmiar napisów¹⁰. Inskrypcje te, jakkolwiek szpecily miasto, to jednak miały konkretny przekaz. Wyrażały wściekłość, frustrację, a także bezradność jego mieszkańców wobec problemu, który narastał wraz z kolejnymi przyjezdnymi. Nie dysponując innymi środkami, apelowano do gości, pisząc im wiadomości na murach. Wściekłość mieszkańców potęgował fakt, że byli oni współodpowiedzialni za ład i czystość miast, co w praktyce oznaczało między innymi obowiązek sprzątnięcia i naprawy ulic, tych, którymi dzisiaj się zachwycamy i które powalają nam stworzyć, choćby tylko szczątkowy, obraz życia naszych przaprzodków. Staramy się poczuć klimat tamtych czasów i marzymy o wehikule czasu, dzięki któremu moglibyśmy spacerować po *Forum Romanum* przyodziani w togi, za najważniejszy punkt dnia mając kąpiel w łaźni. Czy jednak udałoby się nam dojść do niej na czas i suchą nogą, pozostaje pod znakiem zapytania. A gdybyśmy ludzkim zwyczajem chcieli oskarżyć kogoś o te niesprzyjające warunki, to kogo postawilibyśmy pod pręgierzem? W pierwszej kolejności tych, którzy odpowiadali za porządek w mieście, a więc edylów kurulnych i plebejskich. Było to zadanie bardzo trudne i wymagające ogromnego zaangażowania nie tylko ze strony urzędników, lecz także mieszkańców¹¹. Czy ci pierwsi mu podołali? W trakcie rozważań zostaną przytoczone teksty literackie zawierające opisy fatalnej pod względem sanitarnym sytuacji Rzymu¹². Pochodzą one z końca

⁹ CIL IV, 7716: *Cacator, cave malum, aut, si contempseris, habebas Jovem iratum* („Strzeż się złego ty, który się tu wypróżnisz, bo jeśli je zlekceważysz, ściągniesz na siebie gniew Jowisza”, tłum. własne).

¹⁰ CIL IV, 3782; CIL IV, 5438; CIL IV, 4586; CIL IV, 3832; A. WYPUSTEK, *Imperium szamba, ścieku i wychodka. Przyczynek do historii życia codziennego w Starożytności*, Warszawa 2018, s. 93.

¹¹ A. PROKOPCZYK, *Wodociągi i kanalizacja w starożytnym Rzymie. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 2023, s. 67.

¹² Uniwersalność i ponadczasowość prezentowanej tematyki pozwala pominąć tak ważną kwestię, jaką jest chronologia przytaczania i omawiania tekstów źródłowych. Nieskrępowane okresem pochodzenia omawianie ich może pozwolić na stworzenie barwnego obrazu rzeczywistości antycznego Rzymu, na którego tle przez lata ustalały się

republiki i pierwszego pięćdziesięciolecia pryncypatu, a więc okresu, w którym troska o stan dróg (*cura viarum*) spoczywała w rękach edylów. Oktawian August zapisał się na kartach historii jako twórca nowej administracji państwowej. Do jej reorganizacji przystąpił wkrótce po objęciu władzy, a jedna z jego pierwszych decyzji dotyczyła ograniczenia dotychczasowej roli *magistratus* republikańskich i przekazania ich prerogatyw tworzonemu przez niego urzędowi. Reforma ta objęła również edylów, którzy w jej wyniku utracili między innymi nadzór nad aprowizacją, czyli *cura annonae*, organizację i przeprowadzanie igrzysk, a więc *cura ludorum*, a także większość zadań pełnionych w ramach *cura urbis*, to jest szeroko pojętej pieczy nad miastem, z wyjątkiem nadzoru nad ulicami. Czy powodem było małe znaczenie tej funkcji? A może w oczach pierwszego i kolejnych princepsów *aediles* dobrze radzili sobie na tej płaszczyźnie? Szczęśliwie do czasów współczesnych zachowały się teksty mówiące wiele na temat edylów jako *curatores viarum*. Zbadanie tych źródeł może pozwolić na prześledzenie ich działalności i wystawienie jej oceny. Duże znaczenie będzie miało scharakteryzowanie środków prawnych, jakimi dysponowali ci urzędnicy, a zwłaszcza czy mieli prawo karać i stosować przymus¹³. To uprawnienie niewątpliwie bowiem mogłoby uczynić ich pracę bardziej wydajną i skuteczną.

2. RZYM OZAMI MIESZKAŃCÓW

Uliczne graffiti w rzeczywistości było bezgłośnym wołaniem mieszkańców Rzymu o ich prawo do życia we względnej czystości i ciszy. O ich wściekłości i bezsilności świadczy niewybredny, często wulgarny, a czasami również dowcipny język, którym posługiwali się, prosząc o zachowanie porządku. Przykład podszytego humorem apelu takiej treści stał się motywem jednego z żartów w starożytnej antologii dowcipów zatytułowanej *Philogelos*.

regulacje prawne mające na celu utrzymanie w mieście względnego porządku, w tym ustalenie obowiązków odpowiedzialnych za niego urzędników i mieszkańców.

¹³ A. PROKOPCZYK, *op. cit.*, s. 32.

Philogelos 85:

Σχολαστικὸς εἰς οἰκίαν καινὴν μετοικισθεὶς καὶ τὰ πρὸ τοῦ
 πυλῶνος καθήρας ἐπέγραψεν· Ὅς ἂν ᾧδε κόπρια βάλῃ,
 ἀπόλλυσιν αὐτά.

Mędrek przeprowadził się do nowego domu i zamiótlszy placyk przed wejściem, umieścił napis: „Kto tutaj wysypie nieczystości, nie dostanie ich z powrotem!”¹⁴.

Mędrek, wysprzątawszy placyk przed wejściem do swojego nowego domu, umieścił ostrzeżenie adresowane do każdego, kto chciałby tam zostawić jakiegokolwiek nieczystości, grożąc, że nie otrzyma ich z powrotem¹⁵. Żart ten faktycznie bawi. Komu bowiem mogłoby zależeć na tym, by odzyskać wyrzucone nieczystości, tym bardziej że mogło je stanowić wszystko, włącznie z tym, co do tego miejsca doniósł w swoim brzuchu? Chyba tylko mędrkowi, zwłaszcza jeśli jego dom stał przy drodze publicznej¹⁶. Wówczas bowiem to on odpowiadał za sąsiadujący z nim jej odcinek, a więc to on musiał uprzątnąć z niej wszystko, co się tam znalazło.

Nie tylko graffiti jest świadectwem tego, jak mógł wyglądać Rzym w okresie od drugiej połowy republiki do końca pierwszego stulecia I w. n.e. Dostarczają go również dzieła ówczesnych poetów i mistrzów satyry. Czy to przypadek, że właśnie oni podejmowali ten wątek w swoich utworach, trudno stwierdzić. Być może panujący za oknem zgiełk, utrudniający im twórczą pracę, był przyczynkiem do jego podjęcia. Tak przynajmniej wydaje się w przypadku Horacego, który w liście do Juliusza Florusa uskarżał się na to, jak trudno przychodziło mu tworzenie poezji, gdy mieszkał w Rzymie.

¹⁴ Tłum. *Philogelos albo śmieszek. Z faccji Hieroklesai i Philagriosa*, przeł. J. ŁANOWSKI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 39.

¹⁵ A. TARWACKA, *Obrócić prawo w żart. Instytucje prawne w zbiorze dowcipów 'Philogelos'*, Warszawa 2016, s. 91.

¹⁶ Szersze rozważania na temat przytoczonego żartu prowadzi A. TARWACKA, *op. cit.*, s. 95 i n.

Hor., *Ep.* 2,2,65; 72-80: *Praeter cetera me Romae ne poemata censes,
Scribere posse inter tot curas, totque labores?
Festinat calidus mulis, gerulisque redemptor,
Torquet nunc lapidem, nunc ingens machina tignum,
Tristia robustis luctantur funera plaustris;
Hac rabiosa fugit canis, hac lutulenta ruit sus ...*

Wiele było czynników, które, jak pisał satyryk, rozpraszały jego uwagę podczas pracy, ale najgorszy zdawał się ruch uliczny. Hałaśliwi przechodnie i ich zwierzęta, skrzypiące maszyny budowlane, jak choćby dźwigi wciągające ciężkie belki czy głązy, wreszcie konduktory żałobne z głośnym płaczem mijające kolejne ulice, to zapewne tylko przykłady tego, co przeszkadzało Horacemu i uprzykrzało mu życie.

Mniej wrażliwy na uliczny hałas był Seneka, co stwierdził w jednym z adresowanych do Lucyliusa listów moralnych. Jak wyjaśnił, dźwięki ulicy nie rozpraszały go, ponieważ były „jak nieokreślony szum, który tylko napełnia i dręczy uszy”¹⁷. Do tych rodzajów hałasu zaliczył „turkot przejeżdżających wozów, kucie mieszkającego w tym samym domu kowala, stukanie pracującego w pobliżu cieśli lub odezwanie się tego, co to przy wodotrysku wypróbowuje trąbki i flety, nie grając na nich, lecz tylko wydając przeróżne tony”¹⁸. Nie do zniesienia była natomiast

¹⁷ Lucjusz Anneusz Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, tłum. W. KORNATOWSKI.

¹⁸ Sen., *Epist.* 6,1-2: 1. *Peream si est tam necessarium quam videtur silentium in studia seposito. Ecce undique me varius clamor circumsonat: supra ipsum balneum habito. Propone nunc tibi omnia genera vocum quae in odium possunt aures adducere: cum fortiores exercentur et manus plumbo graves iactant, cum aut laborant aut laborantem imitantur, gemitus audio, quotiens retentum spiritum remiserunt, sibilos et acerbissimas respirationes; cum in aliquem inertem et hac plebeia unctio contentum incidi, audio crepitem illisae manus umeris, quae prout plana pervenit aut concava, ita sonum mutat. Si vero pilicrepus supervenit et numerare coepit pilas, actum est. 2. Adice nunc scordalum et furem deprensam et illum cui vox sua in balineo placet, adice nunc eos qui in piscinam cum ingenti impulsae aquae sono saliunt. Praeter istos quorum, si nihil aliud, rectae voces sunt, alipilum cogita tenuem et stridulam vocem quo sit notabilior subinde experimentem nec umquam tacentem nisi dum vellit alas et alium pro se clamare cogit; iam biberari varias exclamationes et botularium et crustularium et omnes popinarum institores mercem sua quadam et insignita modulatione vendentis.* Zob. Lucjusz Anneusz Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, tłum. W. KORNATOWSKI.

dla Seneki kakofonia odgłosów wydobywających się z łaźni, nad którą miał nieszczęście mieszkać. Choć utyskując na dyskomfort życia w mieście, retor wymienił jedynie hałas, to jednak już sama różnorodność dźwięków dowodzi tego, jak bardzo ożywiony był ruch w Rzymie, a co za tym idzie, jak wielki musiał w nim panować nieład. Dowodu na to dostarczył zresztą również Seneka, tym razem w dialogu *De clementia*, poświęconym jego byłemu wychowankowi, Neronowi, gdzie nakreślił taki oto obraz życia codziennego w stolicy.

Sen., *De clem.* 1,6,1: ... *in hac civitate ... quod cursum eius velut torrentis rapidi moraretur, in qua tribus eodem tempore theatri caveae postulatur ...*

Do głównych bolączek Rzymu ponownie zaliczył ścisk, uznając go za niemal stały element krajobrazu tego miasta, w którym, jak ironicznie pisał, tłum płynął ulicami niczym potok, a wolne miejsce w teatrze pozostawało bez mała w sferze marzeń¹⁹.

W podobnym tonie o sytuacji panującej w Rzymie wypowiadał się Juwenalis. I choć problem ten ubrał w typową dla siebie żartobliwą formę, to jednak w jego słowach pobrzmiwa także nuta sarkazmu.

Juv., *Sat.* 3,243-248: *ante tamen veniet: nobis properantibus
Obstat unda prior, magno populus premit agmine
lumbos qui sequitur; ferit hic cubito, ferit assere duro
alter, at hic tignum capiti incutit, ille metretam.
pinguia crura luto, planta mox undique magna
calcor, et in digito clavus mihi militis haeret.*

Juvenalis żalił się na wieczną ciasnotę i brud, jakie opanowały Rzym i sprawiły, że poruszanie się jego ulicami zaczęło przypominać niemal walkę z żywiołem. I nawet, gdyby gdzieś się spieszył, niewielkie miał szanse dotrzeć na czas, gdyż napierający zewsząd tłum skutecznie spowalniał jego wędrówkę przez miasto. Ludzie bowiem niczym rzeka

¹⁹ Podobnie Mart., *Epigr.* 4,64.

płynęli ze wszystkich stron, wzajemnie na siebie wpadając, popychając się i depcząc²⁰.

Juvenalis zatem to już trzeci po Horacym i Senecie rzymski literat, który głośno ubolewał nad warunkami życia w Rzymie. Każdy z nich za największą bolączkę uważał nierzednący tłum i ciągłą wrzawę. Tradycyjnie życie toczyło się bowiem na ulicach i placach. Tam odbywał się handel, tam też świadczone usługi od gastronomicznych po fryzjerskie, które obok nadmiernej liczby osób przebywających w obrębie Rzymu stanowiły źródło zanieczyszczeń²¹.

Mart., *Epigr.* 7,61: *Iussisti tenuis, Germanice, crescere
vicos, et modo quae fuerat semita, facta via est.
Nulla catenatis pila est praecincta lagonis
nec praetor medio cogitur ire luto,
stringitur in densa nec caeca novacula turba
occupat aut totas nigra popina vias.
Tonsor, copo, cocus, lanius sua limina servant.
Nunc Roma est, nuper magna taberna fuit.*

Marcjalis, autor powyższego epigramu, przede wszystkim właśnie kupców i rzemieślników oskarżał o fatalną sytuację panującą w Rzymie. Kramy i garkuchnie zdominowały bowiem ulice, co zarówno odbiło się na ich czystości i unoszącym się nad miastem wątpliwym zapachu, jak i utrudniało ruch pieszych²². Z kolei nadmiar mieszkańców sprawił, że dzielnice stały się ciasne i nieprzyjazne. Dopiero wychwalany przez poetę cesarz Domicjan przystąpił do walki z tymi zjawiskami, pragnąc przywrócić stolicy jej dawny blask²³.

Temat czystości Miasta pojawia się także w anegdocie przytoczonej przez Swetoniusza w *De vita Caesarum*. Jej bohaterami byli aktualnie

²⁰ R. KAMIŃSKA, *W trosce o Miasto. 'Cura urbis' w Rzymie okresu republiki i pryncypatu*, Warszawa 2015, s. 36-37.

²¹ Warto zaznaczyć, że z tymi problemami borykali się nie tylko mieszkańcy Rzymu, ale i innych miast Imperium. Przykładem są Pompeje. Zob. m.in. J. CARCOPINO, *op. cit.*, s. 55; M. BEARD, *Pompeii. The Life of a Roman Town*, London 2008, przekład: N. RADOMSKI, *Pompeje. Życie rzymskiego miasta*, Poznań 2010, s. 70, 74.

²² Marcjalis, *Epigramy*, tłum. S. KOŁODZIEJCZAK, Warszawa 1985, s. 187.

²³ R. KAMIŃSKA, *W trosce o Miasto...*, s. 38-39.

panujący cesarz Kaligula i sprawujący urząd edyla kurulnego późniejszy princeps Wespazjan²⁴.

Vesp. 5: Mox cum aedilem eum C. Caesar, succensens curam verrendis viis non adhibitam, luto iussisset oppleri congesto per milites in praetextae sinum, non defuerunt qui interpretarentur, quandoque proculcatam desertamque rem p.civili aliqua perturbatione in tutelam eius ac velut in gremium deventuram.

Jak się okazuje, Wespazjan wzbudził u Kaliguli wielki gniew, ponieważ niedostatecznie wywiązał się z obowiązku dbania o czystość ulic. Spotkała go w związku z tym kara adekwatna do przewinienia, jak uważał cesarz, który rozkazał napełnić fałdy senatorskiej togi Wespazjana błotem zebrany z miejskich dróg.

Dowodów, że faktycznie poziom zanieczyszczenia i higieny w Rzymie był bardzo zły, dostarczają również regulacje prawne mające na celu chronić jego mieszkańców, a konkretnie pieszych poruszających się ulicami przed uszczerbkiem na zdrowiu, a nawet przed ryzykiem śmierci²⁵. Zwyczajowo bowiem lokatorzy kamienic pozbywali się śmieci i innych zbędnych przedmiotów, wyrzucając je bądź wylewając przez okna. Pomijając oczywistą konsekwencję takiego zachowania, jakim było zaśmiecanie ulic i chodników, skutkiem mogło być również zabicie czy zranienie przechodzącego tamtędy człowieka albo, w najlepszym przypadku, uszkodzenie bądź zniszczenie należącej do niego rzeczy²⁶. Praktyka pozbywania się śmieci poprzez wyrzucanie ich przez okno była poniekąd pokłosiem konstrukcji kamienic. Nieoświetlone klatki

²⁴ Do opisanego zdarzenia doszło w roku 38 n.e., kiedy to Wespazjan sprawował urząd edyla.

²⁵ CH. KUNST, *Leben und Wohnen in der römischen Stadt*, Darmstadt 2006, s. 100-117.

²⁶ D. 9,3; Juv., *Sat.* 3,268-277; W. WOŁODKIEWICZ, 'Deiectum vel effusum' oraz 'positum aut suspensum' w prawie rzymskim, «CPH» 22.2/1968, s. 29 i n.; TENŻE, *Obligaciones ex variis causarum figuris* (ricerche sulla classificazione delle fonti delle obbligazioni nel diritto romano classico), «RISG» 14/1970, s. 202; A. PALMA, 'Iura vicinitatis', Torino 1988, s. 128-133; T. PALMIRSKI, 'Effusum vel deiectum', [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges du droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, II, Warszawa 2000, s. 668; R. KAMIŃSKA, *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie Republiki i Pryncypatu*, Warszawa 2010, s. 100 i n.

schodowe i wysokie schody nie zachęcały do opuszczania domowych pieleszy zwłaszcza po zmroku, nawet w celu opróżnienia nocnika. O wiele prościej i bezpieczniej można było pozbyć się jego zawartości, wylewając ją na ulicę, albo poczekać do rana, by w blasku dnia zrobić to do ustawionego w tym celu zwykle pod schodami naczynia (*dolium*)²⁷.

Powyższe fragmenty utworów literackich, choć przytoczono ich zaledwie kilka, dają dość jednoznaczny obraz Rzymu, ukazując go jako miasto zatłoczone i głośnie, którego ulice były brudne i niebezpieczne. Przyczyn tego stanu było wiele, a główną wydaje się nadmiar mieszkańców. Jak żyło się w takich warunkach, dowiadujemy się od nich samych. Nieuniknione jest natomiast pytanie o to, jak radzono sobie z opisanymi problemami, a przede wszystkim, czy administracja publiczna dysponowała wystarczającymi środkami i czy podejmowała działania adekwatne do sytuacji.

3. CURA VIARUM EDYLÓW KURULNYCH I PLEBEJSKICH

Istnieją dwa cenne źródła wiedzy na temat działalności edylów związanej z *cura viarum*. Pierwszym jest uchwalona u schyłku republiki ustawa *lex Iulia municipalis (Tabula Heracleensis)*²⁸, drugim wyciąg z późnoklasykcyjnej monografii Papiniana *O urzędzie edyla* zachowany w 43. księdze Digestów justyniańskich. Tym, co łatwo daje się zauważyć, jest zgodność ich treści.

Tab. Her. 2,20-23: Quae viae in urbe Rom[a] propiusve u[rbem] R[omam] p[assus] M, ubei continente habitabitur, sunt erunt, quouis ante aedificium earum quae via erit, is eam viam arbitratu eius aed[ilis], quoi ea pars urbis h.l. obvenerit, tueatur; isque aed[ilis] curato, uti quorum ante aedificium erit, quamque viam

²⁷ J. CARCOPINO, *op. cit.*, s. 49-55; L. ZERBINI, *La città Romana. Studi e vita quotidiana*, Firenze-Milano 2008, przekład: A. BRZÓSKA, *Starożytne miasto rzymskie. Historia i życie codzienne*, Warszawa 2008, s. 61.

²⁸ FIRA I, s. 140-141; H. LEGRAS, *La Table latin d'Héraclée. (La prétendue 'lex Julia municipalis')*, Paris 1907, s. 4 i n.; J. CARCOPINO, *op. cit.*, s. 54-55; M.H. CRAWFORD, *Roman Statutes*, London 1996, s. 360 i n.

h.l. quemque tueri oportebit, ei omnes eam viam arbitrato eius tueantur, neve eo loco aqua consistat, quominus commode populus ea via utatur.

Z tekstu ustawy wprost wynika, że administratorami dróg w mieście i na obszarze do pierwszego kamienia milowego wokół niego byli edylowie. Ich obowiązkiem było dbanie o to, aby ci, przed których posesjami biegły drogi, troszczyli się o ich stan techniczny i czystość oraz niezaleganie wody, która utrudniałaby korzystanie z nich.

Bardzo podobnie brzmi fragment monografii Papiniana.

D. 43,10,1 pr.-2 (Ἐκ τοῦ ἀστυνομικοῦ μονοβιβλίου τοῦ Παπινιανοῦ): Οἱ ἀστυνομικοὶ ἐπιμελείσθωσαν τῶν κατὰ τὴν πόλιν ὁδῶν, ὅπως ἂν ὁμαλισθῶσιν καὶ τὰ ρεύματα μὴ βλάβηται τὰς οἰκίας καὶ γέφυραι ᾧσιν οὗ ἂν δέη. 1. Ἐπιμελείσθωσαν δὲ ὅπως οἱ ἴδιοι τοῖχοι [ἢ τῶν ἄλλων] ἢ τῶν περὶ τὰς οἰκίας ἅ εἰς τὴν ὁδὸν φέρει μὴ σφαλερὰ ἦ, ἵνα ὡς δεῖ καθαιρῶσιν οἱ δεσπότες τῶν οἰκιῶν καὶ ἐπισκευάζωσιν. ἔαν δὲ μὴ καθαιρῶσιν μηδὲ ἐπισκευάζωσιν, ζημιούτωσαν αὐτούς, ἕως ἂν ἀσφαλῆ ποιήσωσιν. 2. Ἐπιμελείσθωσαν δὲ ὅπως μηδεὶς ὀρύσση τὰς ὁδοὺς μηδὲ χωννύη μηδὲ κτίσῃ εἰς τὰς ὁδοὺς μηδέν· εἰ δὲ μή, ὁ μὲν δοῦλος ὑπὸ τοῦ ἐντυχόντος μαστιγοῦσθω, ὁ δὲ ἐλεύθερος ἐνδεικνύσθω τοῖς ἀστυνόμοις, οἱ δὲ ἀστυνόμοι ζημιούτωσαν κατὰ τὸν νόμον καὶ τὸ γεγονός καταλύετωσαν.

Powyższa wypowiedź jurysty zawiera jak gdyby listę oczekiwań i postulatów skierowanych do edylów. Po pierwsze, Papinian apelował o to, by zadbali o stan nawierzchni ulic, a więc żeby były one równe i żeby strumienie wody nie uszkadzały domów. Zwracał także uwagę na konieczność budowania mostów wszędzie tam, gdzie były potrzebne. Dopominał się o większy nadzór nad przylegającymi do ulic murami, również prywatnych domostw, chcąc, by edylowie kontrolowali ich czystość i stan techniczny. Żądał wreszcie wyraźnego zakazu podkopywania, przekopywania i wznoszenia czegokolwiek na ulicach pod groźbą kary.

Zacytowany fragment, jakkolwiek Papinian nadał mu formę apelu skierowanego do edylów, w rzeczywistości zawiera wykaz realnie wykonywanych przez nich zadań, które jurysta chciałby, ażeby były wykonywane rzetelnie i efektywnie. Treść oraz ton jego wypowiedzi

stanowią zaś świadectwo, jak złe warunki musiały panować na rzymskich ulicach. Jednak, co ważniejsze, daje ona odpowiedź na postawione pytanie o prawo edylów do karania, które, jak się okazuje, mieściło się w granicach ich kompetencji, ale z którego, co zdaje się sugerować Papinian, korzystali zbyt rzadko. Kara miała charakter pieniężny (*multa*), a nakładano ją na osoby, które nie wypełniały spoczywającego na nich obowiązku utrzymywania ulic w czystości i dobrym stanie. Mowa o tych, których domostwa były zwrócone w stronę ulicy. Ta sama kara mogła spotkać osobę, która drogę by podkopywała, przekopywała albo na niej budowała²⁹. Interesujące jest, że jurysta oczekiwał, by każdy, kto zaobserwował takie działania, poinformował o nim edylowi. Jedynie niewolnikowi można było wymierzyć karę (chłosty) samodzielnie. O czym może świadczyć ta skądinąd osobliwa wypowiedź? Z pewnością o poważnym problemie, który istniał w tej sferze życia Miasta oraz administrowania nim. Niewykluczone, że jurysta chciał w ten sposób nakłonić mieszkańców do (większego?) zaangażowania w sprawy publiczne i troskę o wspólne interesy. O obowiązku dbania o szlaki komunikacyjne mówił bowiem dalej następująco.

D. 43,10,1,3 (Ἐκ τοῦ ἀστυνομικοῦ μονοβίβλου τοῦ Παπινιανοῦ):
 Ἐπισκευάζειν δὲ τὰς ὁδοὺς τὰς δημοσίας κατὰ τὴν ἑαυτοῦ οἰκίαν
 ἕκαστον καὶ τὰς ὑδρορροὰς ἐκκαθαίρειν τὰς ἐκ τοῦ ὑπαιθρίου
 καὶ ἐπισκευάζειν οὕτως, ὡς ἂν μὴ κωλύη ἄμαξαν ἐπιέναι. ὅσοι
 δὲ μισθωσάμενοι οἰκοῦσιν, ἐὰν μὴ ἐπισκευάσῃ ὁ δεσπότης, αὐτοὶ
 ἐπισκευάσαντες ὑπολογιζέσθωσαν τὸ ἀνάλωμα κατὰ τὸν μισθόν.

Każdy, czyje domostwo rozciągało się wzdłuż drogi publicznej, musiał uczestniczyć w jej naprawianiu oraz naprawiać i oczyszczać kanały, tak, żeby pojazdy mogły bezpiecznie się tamtędy poruszać. Słowa te są zgodne z treścią *lex Iulia municipalis*³⁰, w której czytamy:

²⁹ M.E. LABATUT, *L'administration des travaux publics à Rome*, Paris 1867, s. 23; M.G. ZOZ, *Riflessioni in tema di 'res publicae'*, Torino 1999, s. 182.

³⁰ Tak samo F. VALLOCCHIA, *Fulloniche e uso delle strade urbane. Sul concetto di 'incommodum publicum' (a proposito di D. 43,10,1)*, «TSDP» 6/2013, s. 24-25, który nie wyklucza, że Papinian skopiował albo przynajmniej parafrazował fragmenty *Tabula Heracleensis*.

Tab. Her. 2, 28: Quae pars quoique aed(ilei) ita h. l. obvenerit, eius aed(ilis) in eis loceis quae in ea parte erunt, viarum reficien|darum tuemdarum procuratio esto, uti h. l. oportebit.

Po przydzieleniu edydom poszczególnych części miasta do zarządzania, co odbywało się w drodze losowania³¹, byli oni odtąd na podstawie tej ustawy zobowiązani do sprawowania nadzoru nad naprawą i utrzymaniem dróg w dobrym stanie.

Lex Iulia municipalis i Papinian są zgodni również w tej kwestii, że edylowie, pełniąc funkcję nadzorców ulic, dość ściśle współpracowali z mieszkańcami³². Oba źródła precyzują też, na których osobach spoczywały obowiązki związane z dbaniem o nie i znów oba są ze sobą zgodne. Pomimo bowiem, że ustawa posługuje się określeniem *continente habitabitur*, czyli ci, którzy na trwałe mieszkali w budynkach graniczących z drogami, a Papinian wymienia ich właścicieli (*domini aedium*), w gruncie rzeczy mowa jest o tych samych osobach. Właściciel kamienicy często bowiem zatrudniał administratora (*insularius*), który był nie tylko dozorcą samego budynku, lecz także dbał o teren wokół niego³³. Jeżeli więc graniczył on z drogą publiczną, to administrator musiał dbać o ten jej odcinek, przy którym stała kamienica. Jeśli zaś dom był wynajmowany, to obowiązek naprawiania i oczyszczania ulicy obciążał najemcę, chyba że właściciel zadbał o to osobiście³⁴. Pojedynczy mieszkańcy, choć nie wszyscy, wraz z edylami i pod ich nadzorem uczestniczyli więc w *cura viarum*³⁵. Ustawa proponuje następujące rozwiązanie.

Tab. Her. 2.32-33, 40: Quemquamque ante suum aedificium viam publicam h. l. tueri oportebit, quei eorum eam viam arbitratu eius aed[ilis], quoius oportuerit, non tuebitur, eam viam aed[ilis], quoius arbitratu eam tueri oportuerit, tuendam locato. Ei quei eam

³¹ *Tab. Her. 2,24-27.*

³² T.P. WISEMAN, *Roman Republican Road-Building*, «PBSR» 38/1970, s. 147; R. KAMIŃSKA, *Ochrona dróg i rzek...*, s. 104.

³³ B. SITEK, *Tabula Heracleensis (Lex Iulia municipalis). Tekst. Tłumaczenie. Komentarz*, Olsztyn 2006, s. 32.

³⁴ D. 43,10,1,3; B. SITEK, *op. cit.*, s. 187-188.

³⁵ W. EDER, *Untersuchungen zur Entstehung. Entwicklung und Funktion der öflichen Sklaverei in Rom*, Wiesbaden 1980, s. 97.

viam tuendam redemerit, tamtae pecuniae eum eosve adtributio sine d[olo] m[alo].

Gdyby, jak się stwierdza, ktoś, na kim mocą tej ustawy spoczywał obowiązek troski o drogę położoną przy jego budynku, nie wypełniał go zgodnie z poleceniami edyla, wówczas urzędnik ten miał wydzierżawić ów obowiązek, o czym należało poinformować zobowiązanego. Ten zaś, z kim umowę tę zawarto, był uprawniony do otrzymania z tego tytułu wynagrodzenia pieniężnego od właściciela budynku³⁶.

Dbanie o jakość dróg nie było jedyną powinnością edylów w ramach sprawowanego przez nich nadzoru nad ulicami, o czym mówił Papinian w dalszych fragmentach swojej monografii.

D. 43,10,1,4-5 (Εκ τοῦ ἀστυνομικοῦ μονοβιβλοῦ τοῦ Παπινιανοῦ):
Ἐπιμελείσθωσαν δὲ καὶ ὅπως πρὸ τῶν ἐργαστηρίων μηδὲν προκειμένον ἢ, πλὴν ἐὰν κναφεὺς ἰμάτια ψύγη ἢ τέκτων τροχοὺς ἔξω τιθῆι· τιθέσθωσαν δὲ καὶ οὗτοι, ὥστε μὴ κωλύειν ἄμαξαν βαδίσειν. 5. Μὴ ἐάτωσαν δὲ μηδὲ μάχεσθαι ἐν ταῖς ὁδοῖς μηδὲ κόπρον ἐκβάλλειν μηδὲ νεκρὰ μηδὲ δέρματα ῥίπτειν.

Wyjaśnił on, że należało do nich także czuwanie nad czystością Miasta. Mieli zatem dbać o to, by nic nie wystawało z warsztatów, chyba że folusznik suszył sukno albo cieśla położył koła przed zakładem. Jeśliby jednak tak robili, powinni zadbać o to, żeby nadal możliwy był przejazd tamtędy wozem. Mieli również nie pozwalać na bójki na ulicach oraz czuwać nad tym, żeby nikt nie wyrzucał na nie gnoju, martwych zwierząt ani ich skór.

Te zadania należały chyba do najtrudniejszych i to z kilku powodów. Pierwszym był styl życia Rzymian, które toczyło się poza murami budynków; drugim ich nawyki, spośród których na czoło wybija się zwyczaj wystawiania śmieci przed domy czy wyrzucania ich przez okna. To samo dotyczy przedsiębiorców, którzy, jak sugeruje wypowiedź Papiniana, przywykli do tworzenia przed swoimi warsztatami śmietnisk ze wszystkiego, co nie było im już potrzebne. Jest oczywiste, że największe

³⁶ B. SITEK, *Tabula Heracleensis...*, s. 39-40; R. KAMIŃSKA, "Totam urbem tuendam esse commissam". (*Cic., In. Verr. 2,5,36*): *The Aediles as Guardians of Order in Republican Rome*, «Zeszyty Prawnicze» 12.3/2012, s. 184.

zagrożenie stwarzały resztki, których pozbywali się garbarze i rzeźnicy. Rozkładające się na ulicach truchło i skóry nie tylko cuchnęły, ale stanowiąc skupiska zarazków, były źródłem wszelkich chorób³⁷. Niestety, teksty źródłowe milczą na temat ewentualnego prawa karania niepilnujących porządku właścicieli warsztatów za niepodporządkowanie się nakazom edyla. Można jedynie domniemywać, że również ich *magistratus* mogli przymuszać czy to do uprzątnięcia śmieci, czy do udroźnienia drogi³⁸, a w razie dalszej niesubordynacji karać grzywną. Rolą edylów było więc także czuwanie nad płynnością komunikacji w obrębie Miasta³⁹.

Objęcie władzy przez Oktawiana Augusta zapoczątkowało wiele przeobrażeń o charakterze polityczno-ustrojowym. Poczesne zmiany dotknęły także kadrę urzędniczą. Obok *magistratus* na scenie politycznej pojawili się nowi urzędnicy mianowani przez cesarza i przed nim odpowiedzialni. Byli to przede wszystkim prefekci i kuratorzy. Przejęli oni część funkcji urzędników republikańskich, w tym te z zakresu *cura urbis*. Przytoczone w trakcie rozważań teksty źródłowe, zwłaszcza fragmenty *De vita Caesarum*, wydają się świadczyć o tym, że przeobrażenia ustrojowe niekoniecznie dotknęły sferę związaną z administrowaniem drogami miejskimi, nad którymi nadal czuwali edylowie plebejscy i kurulni. Nic także nie wskazuje na to, by zmienił się zakres oraz treść ich zadań. Jest zatem bardzo prawdopodobne, że miejska *cura viarum* w pryncypacie funkcjonowała na zasadach wypracowanych i obowiązujących w republice. Czy należy w związku z tym uznać, że sprawdziła się

³⁷ J.L. ZAMORA-MANZANO, *La administracion romana ante la gestion de residuos y tutela del habitat*, «Revista Digital de Derecho Administrativo» 17/2017, <https://revistas.uexternado.edu.co/index.php/Deradm/article/view/4830/7150> [dostęp 1 kwietnia 2025 r.].

³⁸ D. SABATUCCI, *L'edilita romana. Magistratura e sacerdozio*, «Atti della Accademia Nazionale dei Lincei, Memorie. Classe di Scienze Morali, Storiche e Filologiche,» ser. 8, t. 6., 3/1954, s. 316, uważa, że do edylów należało także kierowanie ruchem drogowym, a nawet, że była to ich podstawowa rola w ramach *cura viarum*. Zob. także G. WISSOWA, s.v. *aedilis*, «RE» 1/1894, kol. 454; R. ORESTANO, *Il «problema delle persone giuridiche» in diritto romano*, Torino 1968, s. 306; U. BRASIELLO, *Lineamenti di storia del diritto romano*, Roma 1972, s. 163; W. KUNKEL, R. WITTMANN, *op. cit.*, s. 483.

³⁹ F. VALLOCCHIA, *op. cit.*, s. 28; J.L. ZAMORA-MANZANO, *op. cit.*

na tyle, iż nie widziano sensu jej zmieniania? Czy też może rządzący nie mieli lepszego pomysłu na uregulowanie tej dziedziny administracji miejskiej? Należy jednak pamiętać, że August odjął edyłom znaczną część ich obowiązków, zarówno w obszarze *cura annonae*, jak i *cura ludorum*. Od tej pory dbałość o rzymską sieć uliczną była w zasadzie ich jedynym zadaniem. Skoro więc, lepiej czy gorzej, ale potrafili poradzić sobie z nim, wykonując jeszcze wiele innych obowiązków, tym bardziej teraz, „odciążeni” przez princepsa byli w stanie w pełni mu podolać.

4. UWAGI KOŃCOWE

Miasta od zawsze przyciągały rzesze ludzi. Jedni gościli w nich przelotnie, a ich wizyta była podyktowana pragnieniem doznań kulturalnych, inni przynosili się do nich na stałe, bo tam widzieli szansę na znalezienie zatrudnienia. Jak wszystko na świecie także i to zjawisko miało swoje zalety i wady. Z jednej strony turystyka napędzała gospodarkę, a migracja wewnętrzna sprzyjała rozwojowi budownictwa mieszkaniowego, rzemiosła i handlu. Z drugiej nadmierne zagęszczanie przyczyniało się do intensyfikacji niekorzystnych zjawisk na cele z zanieczyszczeniem, ale także wzrostu przestępczości. Rzymianie byli tego świadomi, o czym świadczą choćby pisma Horacego, Seneki, Juwenalisa czy Marcjalisa. Oni, jako ludzie kultury, mieli możliwość głośno wykrzyknąć swój żal i pretensje, ile zaś było podobnie myślących obywateli, których głos nigdy nie został usłyszany? Jedyne, czym dysponowali, to węgiel albo dłuto, którymi wypisywali na murach apele o utrzymanie czystości albo przynajmniej niezaśmiecanie miasta i nieuprzykrzanie życia jego mieszkańcom, którzy odpowiadali za jego stan.

Co do zasady dbanie o warunki sanitarne w Mieście należało do edyłów kurulnych i plebejskich. W ich gestii leżała więc również *cura viarum*. Zważywszy na to, jak istotnym elementem miejskiej infrastruktury były ulice i chodniki, ich zadania w tej sferze administracji były jednymi z nadrzędnych. Charakteryzuje je ponadto różnorodność. Urzędnicy musieli bowiem dbać o stan techniczny dróg, jak również o stan prywatnych budynków, które do nich przylegały. Mieli czuwać

nad czystością i przejezdnością dróg, a także dbać o bezpieczeństwo poruszania się nimi, między innymi zapobiegając ulicznym bójkom. Celem zwiększenia skuteczności pracy edyłowie zostali wyposażeni w prawo stosowania przymusu i kar pieniężnych. Z takim katalogiem powinności i prerogatyw działali do upadku republiki i później. Fakt, że reformy administracyjne Augusta nie objęły edylów, którzy utrzymali swoje kompetencje w zakresie nadzoru i zarządzania rzymskimi ulicami, wydaje się świadczyć o tym, że stworzona w republice *cura viarum* była na tyle efektywna, iż nie widziano potrzeby wprowadzania zmian ani tym bardziej odbierania jej tym urzędnikom.

Cień na prężność i skuteczność pracy edylów zdaje się rzucać anegdota z dzieła Swetoniusza, w której Kaligula ganił edyla za brudne ulice. Na zachowanie princepsa nie można wszakże patrzeć bezkrytycznie, ale pamiętać o jego wyjątkowym temperamencie, popędliwości i nieopanowaniu. Po drugie, w czasach jego panowania trwała już masowa migracja ludności italskiej do Rzymu⁴⁰, co powodowało, że nawet przy najsprawniej działającej obsłudze miasta nie udałooby się zapewnić mu odpowiedniego poziomu czystości i higieny. Za jego zły stan sanitarny należałoby więc winić nie służby, ale raczej mieszkańców, i to też nie wszystkich, o czym świadczy treść inskrypcji, które w większości zawierały prośby o stosowne zachowanie. Wydaje się więc, że edyłowiem od republiki po pryncypat potrafili sprostać zadaniom wynikającym z *cura viarum*, jakkolwiek sytuacja panująca w stolicy Imperium mogłaby temu przeczyć. Niepomierne wpływy na sprawność i skuteczność ich starań miały warunki, w których przyszło im ją wykonywać. Być może, gdyby nie fakt, że w republice obok dbania o szlaki komunikacyjne pełnił jeszcze wiele innych funkcji, ich praca byłaby bardziej owocna.

PRZEJŚĆ RZYM SUCHĄ NOGĄ. EDYLOWIE GWARANTAMI CZYSTOŚCI MIASTA

Streszczenie

Rzym cieszył się w okresie starożytnym ogromną popularnością. Dla swoich mieszkańców stwarzał duże możliwości, zwłaszcza w kwestii zatrudnienia, rozwoju,

⁴⁰ S. RUCIŃSKI, *Czy starożytny Rzym...*, s. 297.

podwyższenia statusu życia czy dostępu do kultury. Niczym magnes przyciągał rzesze ludzi, którzy chętnie się w nim osiedlali. W wyniku tego już pod koniec republiki stał się on najbardziej zaludnionym miastem na półwyspie, choć faktem jest, że ze zjawiskiem tym zmagano się także w innych jego częściach. Jednym z najpoważniejszych skutków nadmiernego zagęszczenia było gigantyczne zanieczyszczenie miasta. Przez całą republikę i w pryncypacie odpowiedzialność za utrzymanie Rzymu w czystości spoczywała na edylach kurulnych i plebejskich. W artykule omówione zostało zagadnienie dotyczące zakresu ich obowiązków oraz podjęta próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy to oni ponoszą winę za zły stan sanitarny stolicy.

GETTING ACROSS ROME DRYFOOT:
THE EDILES GUARANTEE THE CITY'S CLEANLINESS

Summary

In ancient times Rome was an extremely popular (and therefore populous) city. It offered its inhabitants good opportunities especially for employment, social advancement, a relatively high standard of living and access to culture. It was a magnet attracting large numbers of newcomers eager to settle. As a result, already by the end of the Republic it had become the most populous city in Italy, though in fact other parts of the peninsula also faced the problem of overpopulation. One of the most serious consequences of congestion was the gigantic pollution of the City. Throughout the Republic and under the Principate, the responsibility for keeping Rome clean rested with the curial and plebeian ediles. This article discusses the scope of their duties and tries to answer the question whether they were to blame for Rome's poor sanitary conditions.

Słowa kluczowe: zanieczyszczenie; miasto; ulice; *cura viarum*; edylowie.

Keywords: pollution; city; streets; *cura viarum*; ediles.

Literatura

BEARD M., *Pompeii. The Life of a Roman Town*, London 2008, przekład: N. RADOMSKI, *Pompeje. Życie rzymskiego miasta*, Poznań 2010.

BLÜMNER H., *Die römischen Privataltertümer*, München 1911.

BRASIELLO U., *Lineamenti di storia del diritto romano*, Roma 1972.

CARCOPINO J., *La vie quotidienne à Rome à l'apogée de l'Empire*, Paris 1939, przekład: M. PĄKCIŃSKA, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1966.

CRAWFORD M.H., *Roman Statutes*, London 1996.

DE RUGGIERO E., *Lo stato e le opere pubbliche in Roma antica*, Torino 1925.

- EDER W., *Untersuchungen zur Entstehung, Entwicklung und Funktion der öffentlichen Sklaverei in Rom*, Wiesbaden 1980.
- GUILLEM J., *Urbs roma vida y costumbres de los romanos*². 1: *La vida privada*, Salamanca 1977.
- KAMIŃSKA R., *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie Republiki i Pryncypatu*, Warszawa 2010.
- KAMIŃSKA R., 'Totam urbem tuendam esse commissam'. (Cic. In. Verr. 2,5,36): *The Aediles as Guardians of Order in Republican Rome*, «Zeszyty Prawnicze» 12.3/2012, s. 177-198.
- KAMIŃSKA R., *Zarys kompetencji edylów jako urzędników miejskich*, «Studia Prawno-Ekonomiczne» 88/2013, s. 71-95.
- KAMIŃSKA R., *W trosce o Miasto. 'Cura urbis' w Rzymie okresu republiki i pryncypatu*, Warszawa 2015.
- KUNDEREWICZ C., *Prawo budowlane starożytnego Rzymu (I)*, «CPH» 29.2/1977, s. 91-115.
- KUNKEL W., WITTMANN R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik*, München 1995.
- KUNST CH., *Römische Wohn- und Lebenswelten*, Darmstadt 2000.
- KUNST CH., *Leben und Wohnen in der römischen Stadt*, Darmstadt 2006.
- KURYŁOWICZ M., *Nadzór magistratur rzymskich nad porządkiem publicznym*, [w:] *Bezpieczeństwo i porządek publiczny. Historia, teoria, praktyka. Konferencja naukowa. Hadle Szklarskie, 26 września 2003 r.*, red. E. URA, Rzeszów 2003, s. 43-49.
- LABATUT M.E., *L'administration des travaux publics à Rome*, Paris 1867.
- LEGRAS H., *La Table latin d'Héraclée. (La prétendue 'lex Julia municipalis')*, Paris 1907.
- Lucjusz Anneusz Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, tłum. W. KORNAŃSKI, Warszawa 2010.
- ORESTANO R., *Il «problema delle persone giuridiche» in diritto romano*, Torino 1968.
- PALMA A., 'Iura vicinitatis', Torino 1988.
- PALMIRSKI T., 'Effusum vel deiectum', [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges du droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz, II*, Warszawa 2000, s. 667-683.
- Philogelos albo śmieszek. Z facecji Hieroklesai i Philagrosia*, przeł. J. ŁANOWSKI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986.
- PRIESTER S., 'Ad summas tegulas'. *Untersuchungen zu vielgeschossigen Gebäudeblöcken mit Wohneinheiten und Insulae im kaiserzeitlichen*, Rom 2002.
- PROKOPCZYK A., *Wodociągi i kanalizacja w starożytnym Rzymie. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 2023.
- RUCIŃSKI S., *Czy starożytny Rzym był milionowym miastem?*, «Meander» 3-4/2007, s. 294-307.

- SABATUCCI D., *L'edilizia romana. Magistratura e sacerdozio*, «Atti della Accademia Nazionale dei Lincei, Memorie. Classe di Scienze Morali, Storiche e Filologiche», ser. 8, 6,3/1954, s. 255-334.
- SITEK B., *Najem mieszkań w czasach Plauta*, «Prawo Kanoniczne» 37.1/1994, s. 181-188.
- SITEK B., *Tabula Heracleensis (Lex Iulia municipalis). Tekst. Tłumaczenie. Komentarz*, Olsztyn 2006.
- TARWACKA A., *Obrócić prawo w żart. Instytucje prawne w zbiorze dowcipów 'Philogelos'*, Warszawa 2016.
- VALLOCCHIA F., *Fulloniche e uso delle strade urbane. Sul concetto di 'incommodum publicum' (a proposito di D. 43,10,1)*, «TSDP» 6/2013, s. 1-50.
- WATSON A., *The State, Law and Religion. Pagan Rome*, Athens-London 1992.
- WISEMAN T.P., *Roman Republican Road-Building*, «PBSR» 38/1970, s. 122-152.
- WISSOWA G., s.v. *aedilis*, «RE» 1/1894, szp. 454.
- WOŁODKIEWICZ W., *'Deiectum vel effusum' oraz 'positum aut suspensum' w prawie rzymskim*, «CPH» 22.2/1968, s. 233-246.
- WOŁODKIEWICZ W., *'Obligationes ex variis causarum figuris' (ricerche sulla classificazione delle fonti delle obbligazioni nel diritto romano classico)*, «RISG» 14/1970, s. 77-241.
- WYPUSTEK A., *Imperium szamba, ścieku i wychodka. Przyczynek do historii życia codziennego w Starożytności*, Warszawa 2018.
- ZAMORA-MANZANO J.L., *La administracion romana ante la gestion de residuos y tutela del habitat*, «Revista Digital de Derecho Administrativo» 17/2017, <https://revistas.uexternado.edu.co/index.php/Deradm/article/view/4830/7150>.
- ZERBINI L., *La città Romana. Studi e vita quotidiana*, Firenze-Milano 2008, przekład: A. BRZÓSKA, *Starożytne miasto rzymskie. Historia i życie codzienne*, Warszawa 2008.
- ZOZ M.G., *Riflessioni in tema di 'res publicae'*, Torino 1999.